



Medexpress, 2017-10-31 07:46

300 tys. osób czeka na medyczną marihuanę



Fot. Thinkstock/Getty Images

1 listopada 2017 wchodzi w życie przepisy umożliwiające wykonywanie w aptekach leków na bazie konopi. Na legalizację medycznej marihuany w Polsce czekało wielu chorych, szczególnie tych cierpiących na choroby terminalne, którym leki na bazie konopi pomagają znieść ból.

Pierwsze leki recepturowe powstałe na bazie medycznej marihuany pojawią się w aptekach po zarejestrowaniu i dopuszczeniu do obrotu surowca farmaceutycznego przez Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych. Urząd ma 270 dni (od wejścia w życie ustawy) na wydanie takiej decyzji. Czas ten przeznaczony jest na sprawdzenie bezpieczeństwa i skuteczności tego preparatu, a także tego, czy lek jest produkowany w odpowiednich warunkach. Prawdopodobnie surowiec będzie dostępny w postaci ziół i/lub odpowiedniego stężenia oleju z odpowiednią zawartością THC i CBD. Stężenie substancji w gotowym leku określi lekarz. THC jest to główny psychoaktywny składnik aktywnej marihuany. CBD to także psychoaktywny składnik, działa jak wzmacniacz do THC i ma szeroki zakres zalet medycznych. Marihuana będzie pochodzić prawdopodobnie z Holandii i Kanady. Uprawnienia do jej sprowadzenia będą miały firmy farmaceutyczne posiadające na to urzędową zgodę ministra zdrowia, które będą zaopatrywały hurtownie w surowiec. Farmaceuci będą zamawiać surowiec z hurtowniach. Firmy farmaceutyczne zainteresowane rejestracją surowca powinny składać wnioski o jego zarejestrowanie i dopuszczenie do obrotu w Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych. Farmaceuci są przygotowani do sporządzania leków recepturowych, a więc również tych zawierających w swoim składzie medyczną marihuanę. Biorąc pod uwagę, że w Polsce jest blisko 15

tys. aptek, zdecydowana większość z nich jest uprawniona do wykonywania leków recepturowych (ok. 90 proc.). Szkolenia oczywiście są potrzebne i będą realizowane. Z naszego wstępnego rozeznania wynika, że ponad połowa pytanych farmaceutów jest nimi zainteresowana. Podobnie jak farmaceuci, również lekarze potrzebują specjalnego przeszkolenia dotyczącego dawkowania i poprawnego wypisywania recept. Przypadek marihuany wykorzystywanej do celów leczniczych to jeden z wielu przykładów wskazujących na potrzebę współpracy lekarza z farmaceutą, w celu optymalizacji terapii pacjenta.

Szacuje się, że osób czekających na terapię marihuaną medyczną może być nawet około 300 tysięcy. Medyczna marihuana wzmacnia działanie anandamidu, związku, który działa na komórki mózgu przeciwbólowo i uspokajająco, pobudza apetyt, przeciwdziała nudnościom i wymiotom, a także obniża ciśnienie śródgałkowe. Preparaty na jej bazie mogą być skuteczne w przypadku osłabiania bólu towarzyszącego wielu różnym schorzeniom. Są wśród nich osoby chore na padaczkę oporną na leki, stwardnienie rozsiane, pacjenci onkologiczni, z przewlekłym bólem neuropatycznym, czy chorobami układu odpornościowego, a także chorobę Parkinsona, anoreksję czy zespół Tourette'a. Na powyższe choroby cierpi w Polsce nawet milion chorych. Zdaniem ekspertów 1 gram medycznej marihuany kosztować będzie ok. 50-60 zł, a koszt miesięcznej terapii to ok. 2 tys. zł.

Fakty i ciekawostki:

- do dnia wejścia w życie ustawy każdy, kto posiadał jakąkolwiek ilość produktów pochodnych lub suszu konopi indyjskich, musiał liczyć się z karą więzienia od 3 do 5 lat.
- receptę na lek recepturowy wystawi każdy lekarz, z wyjątkiem lekarzy weterynarii, którzy nie mają takich uprawnień.
- w polskich aptekach od 2012 r. dostępny jest lek gotowy, wydawany na podstawie recepty lekarskiej. Tym lekiem jest preparat zawierający standaryzowany ekstrakt z konopi indyjskich.

Źródło: Naczelna Izba Aptekarska